

Wystarczy dobra wola samorządu

18 kwietnia 2013

10:31

Gminy z Suwalszczyzny przygotowują lokalne prawo określające minimalne odległości turbin wiatrowych od zabudowań. Według prawników wojewody podlaskiego, aby przepisy obowiązywały, gminy muszą je zawrzeć w planach zagospodarowania przestrzennego.



Fot. Agnieszka Sadowska /
Agencja Gazeta

Mieszkańcy Suwalszczyzny od kilkunastu miesięcy organizują się przeciw planom budowy farm wiatrowych w tej części Polski. Najwięcej przeciwników elektrowni wiatrowych jest w gminach: Augustów, Puńsk, Krasnopol, Sejny, Bakalarzewo, Jeleniewo i Suwałki. Według informacji zebranych przez PAP, są plany, aby powstało tam ok. 200 wiatraków. Na Suwalszczyźnie stoi ich obecnie ok. 80.

W wyniku nacisków społecznych radni gmin Jeleniewo i Augustów same określiły minimalną odległość wiatraków od domów, w gminie Augustów 1000 metrów, w Jeleniewie 1500 metrów.

Jak poinformowała PAP rzeczniczka wojewody podlaskiego Joanna Gawęł, prawnicy wojewody przeanalizowali podjęte uchwały i stwierdzili, że gmina może wyznaczać obszary lokalizacji elektrowni wiatrowych w planie zagospodarowania przestrzennego i wówczas będzie to wiążące dla inwestora. Uchwały są jednak ważne.

„Wojewoda Podlaski nie stwierdził nieważności uchwały (...) w sprawie stanowienia o kierunkach działania wójta gminy w sprawie zasad ustalenia lokalizacji budowy elektrowni wiatrowych na terenie gminy uznając, iż jest to uchwała o charakterze deklaratoryjnym, a nie ostatecznym, ponieważ nie rodzi skutków prawnych. Jest to wyrażenie woli” – napisała w oświadczeniu dla PAP Gawęł.

O podobną uchwałę zabiegają mieszkańcy gminy Suwałki ze Stowarzyszenia "Suwalszczyzna bez zagrożeń". Członkowie stowarzyszenia zebrali 700 podpisów pod petycją, by wiatraki lokalizować nie bliżej niż 3 km od siedlisk ludzkich.

- Radni na ostatniej sesji wyrazili wolę tego, by wpisać odpowiednie zapisy do studium zagospodarowania przestrzennego określające odległość lokalizowania takich urządzeń. Musimy jeszcze ustalić rozsądną odległość – powiedział sekretarz gminy Suwałki Zbigniew Mackiewicz.

Podobnie zamierza uregulować sprawę wiatraków wójt gminy Puńsk Witold Liszkowski. Według niego, aby dokonać takich zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, potrzeba ok. 2 lat. Przeciwko budowie wiatraków w gminie protestuje Stowarzyszenie Suduva, które zebrało ok. tysiąc podpisów pod swoją petycją.

O pilne podjęcie prac legislacyjnych, w celu precyzyjnego określenia warunków lokalizacji elektrowni wiatrowych zwróciła się w interpelacji do ministra środowiska posłanka PO z Suwałk Bożena Kamińska.

Pobrany wycinek ekranu: 2013-04-18; 10:35